



#### UNKNOWN PAINTING

The article is a reminder of the Polish painter Celina Sunderland, whose biography and artistic achievements have hitherto been little known. Most of her works were destroyed together with her workshop during the Warsaw Uprising. In the history of Polish literature Celina Sunderland went down as the muse and first love of the poet Bolesław Leśmian, her cousin. In the National Library in Warsaw there is a portrait of Stanisław Piotr Koczorowski, a well-known bibliophile and librarian, which has hitherto not been recorded among Celina Sunderland's extant works. It was painted in 1928 in Paris, where both the artist and Koczorowski lived between the years 1920–1930.

Celina Sunderland,  
*Portret Stanisława Piotra  
Koczorowskiego*, Paryż 1928 r.,  
fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej  
w Warszawie

HANNA ŁASKARZEWSKA

# NIEZNANY OBRAZ

**W** 2015 r. mija 130 lat od daty urodzin zapoznanej polskiej malarki Celiny Sunderland, czynnej zawodowo w pierwszym półwieczu XX w. Impulsem do przypomnienia tej artystki jest kolejny „odnaleziony” obraz z jej nielicznie zachowanej spuścizny, przedstawiający Stanisława Piotra Koczorowskiego, w latach 20. XX w. kustosa Biblioteki Polskiej w Paryżu, a od 1931 r. pracownika Biblioteki Narodowej w Warszawie. Drogi tych dwojga przecięły się w stolicy Francji, gdzie w roku 1928 powstał konterfekt Koczorowskiego. W dorobku malarzki Celiny Sunderland było wiele portretów, ale przedstawiały one najczęściej osoby z kręgów rodzinnych artystki. Ponadto większość z nich nie przetrwała okresu II wojny światowej.

Tym cenniejszy wydaje się wizerunek znanego bibliotekarza i bibliofila (olej na płótnie, 62 x 63 cm), który – nienotowany dotąd wśród prac artystki – w 1959 r. znalazł się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, przekazany przez spadkobierców bibliotekarza, nie wzbudzając niczyjgo zainteresowania.

Kim była malarka, której prace pojawiają się dziś z rzadka na krajowych aukcjach dzieł sztuki, a większość jej spuścizny twórczej pozostaje nieznaną? Celina Sunderland urodziła się 10 czerwca 1885 r. w Warszawie. Na chrzcie w kościele św. Barbary nadano jej imiona Czesława Cyprianna, lecz rodzina nazywała ją Celiną, tak też podpisywała swoje prace. Była córką Seweryna Sunderlanda i Gustawy z Lesmanów pochodzących z dwóch znanych polskich rodzin o korzeniach żydowskich. Ze strony matki jej dziadkiem był Bernard Lesman, znany warszawski księgarz i wydawca, autor *Nowej gramatyki języka niemieckiego z zadaniami do tłumaczenia na polskie*.

Jego trzej synowie, wujowie Celiny, byli: Antoni – księgarzem, Józef – prawnikiem i ojcem Bolesława Leśmiana<sup>1</sup>, a najmłodszy Aleksander – również prawnikiem i ojcem Jana Brzechwy. Życiorysy tej trójki – Celiny, Bolesława (syna Emmy z Sunderlandów) i Jana (męża Marii Sunderlandówny, bratanicy Celiny) – na trwałe spłoty się w dalszych latach.

Ze strony ojca Celina przynależała do bardzo licznej rodziny, która swe korzenie w Polsce zaczęła zapuszczać ok. 1820 r. Losy Sunderlandów w XIX w., związane z założoną przez nich w 1823 r. fabryką fajansu w Iłży prowadzoną przez kolejnych członków rodziny do 1885 r., zostały szczegółowo odtworzone na podstawie zachowanych dokumentów przez Jerzego Moniewskiego<sup>2</sup>. Protoplastami „polskich” Sunderlandów byli urodzeni w Anglii bracia Lewin i Aleksander Seligowie. Wiadomo, że Lewin na początku XIX w. mieszkał w Londynie, a następnie wraz z bratem – w Sunderlandzie, portowym mieście w północno-wschodniej Anglii. Obaj handlowali wyrobami z miejscowych fabryk fajansu. Lewin po przyjeździe do Polski wraz z rodziną zamieszkał w Warszawie. Tradycja rodzinna głosiła, że na ziemię polską sprowadził ich Stanisław Staszic. Po zawarciu kontraktu na założenie i prowadzenie w Iłży fabryki ściągnął tu także młodszego brata. W nowym kraju obaj przyjęli nazwisko Sunderland, a dotychczasowe zachowali jako drugie imię.

Ojciec Celiny Seweryn Sunderland był wnukiem Lewina Seliga. Krótko brał udział w powstaniu styczniowym i był więziony. Jak większość jego kuzynów z trzeciego i czwartego pokolenia rozgąęzionej i licznej rodziny ukończył studia prawnicze, a następnie prowadził własną kancelarię adwokacką kolejno w: Warszawie, Odessie i Radomiu. Był też ostatnim dzierżawcą i współwłaścicielem rodzinnej fabryki fajansu w Iłży do końca jej działalności w 1884 r. Po zamknięciu przedsiębiorstwa z powodu bankructwa Seweryn zatrzymał dla siebie część budynku pofabrycznego na mieszkanie dla najbliższych. Jeszcze przed I wojną światową stare budynki pofabryczne wyburzono, a w ich miejscu Sunderlandowie wybudowali parterowy dom mieszkalny, do którego przylegały sad, łąka i znany z kart poezji Bolesława Leśmiana „malinowy chróśniak” (pisownia oryginalna)<sup>3</sup>. Rodzina zjeżdżała się tam głównie latem.

Celina Sunderland była trzecim z czworga dzieci Seweryna i Gustawy. Dzieciństwo spędziła w Warszawie i Iłży. Nie wiemy, czy cała rodzina Seweryna wyjechała wraz z nim do Odessy ani gdzie Celina pobierała nauki szkolne. Zarówno we wspomnieniach rodzinnych, jak i w biografii Bolesława Leśmiana pojawia się dopiero w 1901 r. Wtedy właśnie początkujący poeta, po skończeniu studiów prawniczych w Kijowie, przyjechał do Warszawy i zamieszkał w domu wuja Seweryna Sunderlanda przy ul. Chmielnej 26. Poznał tam młodszą od niego o prawie dziewięć lat kuzynkę Celinę, wówczas szesnastolatkę. Zapraszana przez niego towarzyszyła mu w kawiarnianych spotkaniach, razem chodzili do teatrów. Młoda dziewczyna bywała wraz z poetą wśród elity kulturalnej ówczesnej Warszawy. Znajomi Bolesława, z powodu niskiego wzrostu obojga, nazywali ich ponoc parą krasnoludków. Nie znamy z tego okresu żadnych zdjęć Celiny, ale według jej krewnych wrażenie robiły jej „duże, ciemne oczy o wielkiej inteligencji”<sup>4</sup>.

Leśmian musiał być zauroczony kuzynką – ich wzajemne relacje niebawem przerodziły się w romans, który z przerwami trwał do 1917 r. Celina stała się muzą poety, to jej poświęcone były erotyki z tomiku *Sad rozstajny*. W 1902 r. młodziutka dziewczyna wyjechała do Paryża na studia malarskie. W biografii Sunderlandów brak informacji, by inną kobietą z tej ro-



Celina Sunderland, *Portret Jana Brzechwy*, 1950 r., fot. Muzeum Literatury w Warszawie

dziny na początku XX w. podjęła studia, a do tego sama w tak młodym wieku wyjechała za granicę. Trudno powiedzieć, czy wybór kierunku nauki był podyktowany rozpoznaniem już w kraju zdolnościami Celiny. Warto jednak zaznaczyć, że nie była ona jedyną utalentowaną w tym zakresie osobą spośród licznej grona Sunderlandów. Malarzem amatorem był też adwokat Stanisław Józef Sunderland, stryjeczny brat ojca Celiny. Jak zaświadcza jego syn Jan, znany i ceniony w okresie międzywojennym i po wojnie fotografik, ojciec malował olejne pejzaże i portrety przyjaciół oraz kolegów, które rysował także węglem<sup>5</sup>. Malarstwem parat się w okresie międzywojennym również inny kuzyn Celiny, stryjeczny brat Jana – Franciszek Sunderland, uczeń Konrada Krzyżanowskiego. W dorobku miał obrazy olejne i akwarele, specjalizował się w widokach Warszawy, które cieszyły się popularnością i ze sprzedaży których Franciszek się utrzymywał. Jak wspomina Jan, wisiły one w przedwojennej kawiarni Dakowskiego na Bagateli służącej Franciszkowi za galerię. Prawdopodobnie można tam było kupić jego prace. W 1935 r. artysta miał wystawę w Salonie Garlińskiego w Warszawie. Obecnie dwie z jego prac są w posiadaniu Muzeum Warszawy. Do dziś na obrazy Franciszka można natrafić w katalogach aukcyjnych, gdzie przy jego nazwisku najczęściej figuruje informacja o braku danych biograficznych dotyczących autora malarskich warsavianów. Dzięki krótkiej wzmiance o nim we wspomnieniach kuzyna Jana wiemy, że po powstaniu warszawskim Franciszek został wywieziony i zmarł wkrótce w Niemczech<sup>6</sup>.



Celina Sunderland, *Pejzaż z domami*, Zwolen 1919 r., gwasz, karton. Aukcja domu aukcyjnego Nautilus, Kraków, 2 marca 2013 r., fot. ze zbiorów domu aukcyjnego Nautilus



Celina Sunderland, *Pejzaż ze słupami elektrycznymi*, ok. 1920 r., gwasz, olej, tektura. Aukcja domu aukcyjnego Nautilus, Kraków, 2 marca 2013 r., fot. ze zbiorów domu aukcyjnego Nautilus

Należy więc sądzić, że Celina, jak niektórzy inni członkowie jej rodziny, przejawiała zdolności plastyczne, których rozwój umożliwili jej rodzice, wysyłając ją na studia do Francji. W Paryżu Sunderlandówna uczęszczała do prywatnej szkoły malarzkiej założonej w 1860 r. (podawane są też daty: 1867, 1868 i 1878) przez malarza Rodolphe'a Juliana, działającej pod nazwą Académie Julian (w literaturze czasem niedokładnie: Académie Julien). W drugiej połowie XIX w. była to najważniejsza prywatna szkoła artystyczna w Paryżu, w której mogły studiować również kobiety. Wśród jej uczniów było wielu obcokrajowców oraz czołwka malarzy i rzeźbiarzy francuskich z przełomu XIX i XX w. Niektórzy z jej wychowanków zostawali następnie nauczycielami w akademii, w której zatrudniano również znanych malarzy i profesorów państwowej École des Beaux-Arts. Jak podaje Marek Zgórniak, autor artykułu o polskich uczniach akademii do 1919 r. (tylko mężczyznach), roczne czesne w szkole wynosiło 400 franków dla panów i 700 franków dla kobiet, co było uromotywowane wyższymi kosztami „obstugi pracowni dla kobiet, a także z przekonaniem, że uczenie nie muszą same zarabiać na czesne”<sup>7</sup>. Program kształcenia w szkole był akademicki i dla wielu jej uczniów spełniał rolę kursów przygotowawczych do École des Beaux-Arts.

Szczegóły studiów Celiny w Paryżu nie są znane. Nie wiemy na przykład, do jakich pracowni uczęszczała (a było ich wiele w różnych częściach miasta) i który z profesorów był jej głównym „korektorem”. W niektórych, zazwyczaj krótkich i naj-



Celina Sunderland, *Miejski zaułek*, Paryż 1928 r., olej, płótno. 165. aukcja dzieł sztuki Desa Unicum, Warszawa, 18 marca 2010 r., fot. ze zbiorów Desy

częściej niedokładnych, biogramach artystki wymieniany jest w tej roli Pierre Bonnard. Inni zwracają uwagę na wpływy André Deraina i reprezentowanego przez malarzy tzw. grupy z Châtou, do której należał, fowizm. Derain malował głównie pejzaże miejskie, które były również istotną częścią twórczości Sunderlandówny, o czym mogą świadczyć zachowane do dziś jej obrazy oraz informacje o wystawianych przez nią pracach na salonach paryskich w latach 1911–1930 (w 1911–1914: Salony Niezależnych, w 1928–1930: Salony Jesienne)<sup>8</sup>. Fowizm był zaś kierunkiem, który rozwijał się w latach 1905–1908 i trwał bardzo krótko. Uznaje się go za reakcję na impresjonizm i symbolizm, a także za jeden z odłamów rodzącego się w sztuce XX w. ekspresjonizmu. Cechą charakterystyczną tego nurtu było stosowanie ostro kontrastujących ze sobą barw, niezależnie od ich związków z rzeczywistością, np. czerwona trawa. Niektórzy fowisci tylko wyostrzali stosowane kolory, nie zamieniając ich. Cechy te widoczne są w kilku zachowanych pracach artystki, np. w *Portrecie Jana Brzechwy* z 1950 r. czy *Pejzażu z domami* z 1919 r.

Jesienią 1903 r. do Paryża przybył także Bolesław Leśmian. Poeta odszukał Celinę i na nowo nawiązał przerwany rozłąką romans. Rok później oświadczył się kuzynce, jednak tak odrzuciła jego propozycję. Czy powodem była marna kondycja finansowa poety, utrzymująca się zresztą przez większą część jego życia, czy też chęć pozostania niezależną, nieobciążoną rodziną artystką – trudno powiedzieć. Celina była niezamężna do końca życia, a odrzucenie oświadczyn nie przerwało jej romansu z Leśmianem. Jak długo Sunderlandówna studiowała w Académie Julian i kiedy powróciła do Polski – to kolejne pytania, na które brak dokładnej odpowiedzi. W zachowanej spuściźnie malarzkiej nie ma też jej obrazów z pierwszego dziesięciolecia XX w.

Wzmianki o Celinie pojawiają się w biografii Leśmiana. Wiadomo, że w 1904 r. artystka poznała go ze swoją koleżanką z paryskiej akademii Zofią Chylińską pochodzącą z Łomży, z którą być może razem przyjechały w 1902 r. do stolicy Francji. W 1905 r. Zofia i Bolesław pobrali się, a rok później wrócili do

kraju. W 1907 r. Celina także była już w Polsce. W czerwcu u swej matki w Iłży spotkała się z poetą i przerwany małżeństwem Bolesława romans powrócić. Powstałe w tym czasie erotyki Leśmiana poświęcone są ich miłosnym relacjom. W 1910 lub 1911 r. Celina ponownie wyjechała do Francji<sup>9</sup>. Na paryskim Salonie Niezależnych zaprezentowała aż sześć swoich prac. Regularnie brała udział w salonach do 1914 r. (ogółem w latach 1911–1914 zaprezentowała piętnaście obrazów, w tym trzy akwarele), wystawiając portrety, pejzaże i martwe natury. W grudniu 1911 r. do Paryża wraz z dwiema córkami przyjechali też Leśmianowie. W 1913 r. zamieszkali w domu, w którym zatrzymała się również Celina. Malarka wyjeżdżała z nimi na plenery na południe Francji do Cannes i wioski La Bocca, gdzie w kolejnych latach pracowała wielokrotnie. Prawdopodobnie tuż przed wybuchem wojny w 1914 r. artystka przyjechała do Warszawy. W 1916 r. pracowała już w Łodzi, gdzie Leśmian objął stanowisko kierownika literackiego miejscowego Teatru Polskiego (w sezonie 1916–1917) i powierzył Celinie wykonanie dekoracji do *Salome* Oscara Wilde'a wystawianej w reżyserii poety. Po tym spektaklu malarka współpracowała z nim jeszcze w teatrze przy dekoracjach do jednej ze sztuk Juliusa Zeyera, czeskiego dramaturga, pisarza i poety okresu modernizmu.

Po krótkim okresie łódzkim Celina powróciła do Warszawy. Latem 1917 r. wyjechała do Iłży, gdzie gościła przyjaciółkę, lekarkę Teodorę (zwaną Dorą) Lebenthal, poznaną w Paryżu absolwentką Sorbony. Do obu pań dołączył także Leśmian, który zakochał się w Dorze od pierwszego wejrzenia. Stała się ona jego muzą i największą miłością życia.

W Warszawie Sunderlandówna mieszkała z Dorą przy ul. Marszałkowskiej 148, w mieszkaniu przyjaciółki. Piętro wyżej miała swoją pracownię malarską. Około 1920 r. zdecydowała się na kolejny wyjazd do Francji, który trwał całe dziesięciolecie. Nie zerwała wówczas więzów przyjaźni ani z Dorą, ani z Leśmianem. Gdy jednak znikła z ich życia, skończyły się także wzmianki o niej, nawet we wspomnieniach rodzinnych choćby Jana Brzechwy (mieszkał w jej pracowni w 1921 r.). Czy przebywała cały czas w Paryżu, czy jeździła do swej ulubionej Bretanii bądź Prowansji, by malować pejzaże, tego nie wiemy. Brzechwa pisze, że Celina „prowadziła życie w stylu dawnej cyganerii”. Być może utrzymywała się ze sprzedaży swych prac. Pod koniec lat 20. trzykrotnie wystawiała pojedyncze obrazy na Salonach Jesiennych w Paryżu, stąd znamy jej paryskie adresy z lat 1928–1930. Na początku lat 30. powróciła do Warszawy, do swojej pracowni przy ul. Marszałkowskiej (Dora mieszkała już gdzie indziej). W latach 1936–1938 podobno wystawiała swe prace w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w katalogach wystaw. W latach 1936–1939 miała też być członkinią Stowarzyszenia Artystek Plastyczek, o którym również brak śladu w literaturze<sup>10</sup>.

W 1939 r., po wybuchu II wojny światowej, Celina nadal przebywała w Warszawie. W 1940 r., bojąc się przesiedlenia do getta (powstało 2 października 1940 r.), wraz z Dorą wyjechała do Iłży. Artystka zamieszkała w domu rodzinnym Sunderlandów, w którym przebywali wówczas inni członkowie rodziny, Dora zaś wynajęła pokój w miasteczku<sup>11</sup>. Gdy w 1941 r. Niemcy rozpoczęli tworzenie getta w Iłży, Celina postanowiła poszukać miejsca na przetrwanie poza miastem. Wiadomo, że na początku 1942 r. była z bratem Kazimierzem<sup>12</sup> i jego rodziną w Nowym Sączu. Być może spędziła tam także dalsze lata



Malarka z bratem Kazimierzem i jego wnuczką Krystyną Brzechwą, Nowy Sącz, ok. 1942 r., wł. Archiwum Państwowe w Zamościu

okupacji. Po zakończeniu wojny mieszkała jakiś czas w Łodzi i utrzymywała się z malarstwa. Jej warszawska pracownia przy ul. Marszałkowskiej 148 została w czasie wojny zniszczona w wyniku zbombardowania kamienicy. Przepaść zgromadzony tam dorobek artystyczny malarki, jej pamiątki itp. W latach 1946–1948 Celina była nauczycielką rysunków w Gimnazjum Miejskim w Iłży. Czy powróciła do Łodzi, trudno powiedzieć. W latach 50. XX w. mieszkała z bratem i jego rodziną w dawnym iłżeckim letnim domu Sunderlandów. W 1955 r. rodzzeństwo postanowiło sprzedać dom i otaczające go sady. Celina zmarła w Iłży 24 października 1956 r. w wieku 71 lat i tam została pochowana. Podobno po roku, jak podaje Jarosław Marek Rymkiewicz, Jan Brzechwa przeniósł trumnę z jej ciałem do Warszawy<sup>13</sup>.

Zachowany dorobek twórcy Celiney Sunderland jest dziś trudny do oszacowania. Wiemy, że dwa portrety – Jana Brzechwy i Stanisława Piotra Koczorowskiego – znajdują się obecnie w instytucjach państwowych. Z licznych portretów Bolesława Leśmiana, które wykonała w różnych okresach (według Brzechwy), nie ocalał żaden. Najwięcej zachowanych obrazów malarki jest dziś w rękach prywatnych, w tym jej ciotecznej wnuczki Krystyny Brzechwy. Są one reprodukowane w książce Piotra Łopuszańskiego, m.in. wystawiana w 1913 r. na paryskim Salonie Niezależnych *Martwa natura (jabłko)*. Również słynny *Portret Dory Lebenthal* jest własnością prywatną mieszkańca Iłży. Co najmniej trzy portrety pędzla Celiney, w tym płótno obustronne z wizerunkiem Gustawy Sunderland i autoportretem malarki, posiadał regionalista iłżecki Adam Bednarczyk. Na aukcjach domu aukcyjnego Nautilus w 2013 r. pojawiły się dwie jej prace z lat 1919–1920: *Pejzaż z domami*, a w 2008 r. *Impresja paryska* z 1928 r. (jest to najprawdopodobniej płótno wystawione przez artystkę na paryskim Salonie Jesiennym w 1929 r. jako *Paysage rue Gêt-le-Coeur*). Ten sam obraz, zakupiony w 2008 r. podczas aukcji w Nautilusie, pojawił się na aukcji Desy Unicum w marcu 2010 r. pod zmienionym tytułem *Miejski zaułek* i z podwojoną ceną wywoławczą w stosunku do sprzedaży w 2008 r., lecz nie znalazł tym razem nabywcy. Zgromadzona dotychczas wiedza o życiu i dokonaniach artystycznych Celiney Sunderland pełna jest luk, które być może w przyszłości dadzą się jeszcze uzupełnić.

Prezentując nieodnotowany dotąd w literaturze paryski portret pędzla Sunderlandówny, stów kilka należy poświęcić samemu portretowanemu. Stanisław Piotr Koczorowski był człowiekiem wielu talentów i parat się różnymi zajęciami. Stwierdzenie wykształcony w Polsce (krótko) i we Francji zapisał się w historii jako: literat, tłumacz, bibliograf, bibliotekarz i erudytyjny bibliofil. Urodził się w Warszawie w 1888 r. Ze względu na pracę i interesy swego ojca Stanisława Edmunda, który był przemysłowcem i budowniczym kolei, pierwsze lata swego życia Koczorowski spędził na Ukrainie i w Besarabii. Do Warszawy powrócił jako dziesięcioletek w 1898 r. Uczęszczał do rosyjskiego VII Rządowego Gimnazjum Męskiego na Pradze zwanego Gimnazjum Praskim (obecnie Liceum i Gimnazjum im. Władysława IV). W 1905 r., gdy wybuchł strajk szkolny pod hasłem walki o polską szkołę, Koczorowski był uczniem VI klasy. Za aktywny udział w strajku został relegowany, naukę dokończył w 1908 r. w innym, polskim już gimnazjum. Studia z zakresu filologii polskiej i francuskiej odbywał po roku we Lwowie i w Krakowie oraz najdłużej (1910–1914) na paryskiej Sorbonie, gdzie uzyskał dyplom. Studiował także nauki pomocnicze historii, paleografię i archiwistykę w słynnej paryskiej École nationale des chartes. Lata I wojny światowej spędził u ojca na Wołyniu. Miał też wtedy okazję zetknąć się – chyba po raz pierwszy – z opracowaniem zbiorów bibliotecznych, gdy w 1917 r. przygotowywał katalog biblioteki Jaroszyńskich w Kunie na Podolu. Główną falę rewolucji bolszewickiej przeżył w Kijowie, a pod koniec 1918 r. wrócił do Warszawy, gdzie uczył łaciny i francuskiego oraz inwentaryzował archiwa pozostawione w stolicy przez niemiecki Archiwamt. U schyłku 1920 r. znalazł się ponownie w Paryżu, gdzie został zatrudniony przez Władysława Mickiewicza w nadsekwańskiej Bibliotece Polskiej. Spędził w niej kolejne 10 lat, które w jego biografii zawodowej należą do najbardziej twórczych, na co wskazuje choćby zestawienie jego prac z tego okresu. Wydawał antologie oraz bibliografie polskich pisarzy emigracyjnych i krajowych (Słowackiego, Mickiewicza, Lelewela, Kraushara), a także własne poezje, wygłaszał referaty, brał udział w międzynarodowym kongresie bibliofilów w Paryżu w 1923 r. Szczególnym przedmiotem jego zainteresowań była spuścizna Adama Mickiewicza, któremu poświęcił wiele publikacji. Władysław Mickiewicz musiał darzyć go uznaniem i sympatią, gdyż to jemu i Aurelii Wyleżyńskiej powierzył przetłumaczenie na język polski swoich trzypięciotomowych *Pamiętników* pisanych po francusku.

Koczorowski był również niezwykle aktywny społecznie. Znał wielu wybitnych artystów oraz literatów przebywających w Paryżu i przyjaźnił się z nimi. Prawdopodobnie w tym okresie poznał też Celinę Sunderland, swoją portrecistkę. W 1924 r. wraz z Bolestawem Przegalińskim i Jerzym Nowakiem założył paryskie Towarzystwo Przyjaciół Książki i do 1930 r. był jego prezesem. Z rozmachem realizował swoje pasje kolekcjonersko-bibliofilskie. Po śmierci Władysława Mickiewicza w 1926 r. i objęciu dyrektury Biblioteki Polskiej przez Franciszka Pułaskiego w 1927 r. mianowano go kustoszem. U schyłku 1930 r. zdecydował się na powrót do kraju, gdzie od 1 stycznia 1931 r. objął kierownictwo Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw Biblioteki Narodowej (BN) w Warszawie. Włączył się aktywnie w krajowy ruch bibliofilski, w latach 1936–1939 był ostatnim przedwojennym prezesem warszawskiego Towarzystwa Bibliofilów Polskich.

We wrześniu 1939 r. trwał na posterunku w gmachu Centralnej Biblioteki Wojskowej (CBW), gdzie mieściły się zbiory Bi-

blioteki Rapperswilskiej i Działu Rękopisów Nowszych BN. 24 września 1939 r. przygotował raport dla władz o stanie tych zbiorów, którego dramatyczne zakończenie weszło do antologii opisów strat wojennych w polskich bibliotekach. Autor w ostatniej chwili uzupełnił informacje o ocaleniu zbiorów podczas bombardowań w dniach 13–18 września odręcznym dopiskiem, w którym podał, że po zakończeniu raportu nastąpiły kolejne bombardowania, a po nich pożar gmachu: „Centralna Biblioteka Wojskowa i dział druków Biblioteki Rapperswilskiej spłonęły doszczętnie; pożar trwa”. W okresie okupacji Koczorowski był zatrudniony w Staatsbibliothek Warschau funkcjonującej pod zarządkiem niemieckim. W grudniu 1944 r. brał także udział w akcji pruszkowskiej przygotowującej do wywiezienia ocalałych księgozbiorów warszawskich z miasta. Po wojnie pracował nadal w Bibliotece Narodowej, aż do nagłej śmierci 30 listopada 1958 r. Zdażył jeszcze w 1947 r. odwiedzić do Paryża partię rozproszonych zbiorów Biblioteki Polskiej, które odnaleziono w 1945 r. na Śląsku i przewieziono do Biblioteki Narodowej w Warszawie na przechowanie.

Dzisiaj można domniemywać, że Celina Sunderland i Stanisław Piotr Koczorowski, przebywający w Paryżu w tym samym czasie i obracający się, przynajmniej częściowo, w podobnych kręgach Polaków i Francuzów, mogli utrzymywać ze sobą kontakty także w Warszawie, choć konkretnych dowodów na to brak. Szczęśliwy przypadek sprawił, że z pożogi miasta w 1944 r. ocalał portret bibliofila, który w trakcie powstania warszawskiego stracił prawie wszystkie swoje zbiory, w tym bibliotekę liczącą ok. 12 000 tomów, w większości przywiezionych z Francji. Być może portret Koczorowskiego nie jest ostatnim obrazem odkrywanej na nowo malarki, który „wychodzi z ukrycia”.

#### PRZYPISY

- 1 Poeta używał początkowo jako pseudonimu artystycznego, a następnie jako oficjalnego nazwiska spolszczonej wersji swego nazwiska rodzowego „Leśmian” wymyślonej przez Jana Brzechwę.
- 2 Jerzy Moniewski, *Fabryka fajansu w Iłży 1823–1885*, cz. 1, *Dzieje fabryki*, Radom 2008, s. 129–144.
- 3 Zob. Bolestaw Leśmian, *W malinowym chróśniuaku*, w: *Łąka*, Warszawa 1920, s. 81.
- 4 Piotr Łopuszański, *Leśmian*, Wrocław 2000, s. 50.
- 5 Jan Sunderland, *Z moich wspomnień*, Warszawa 1990, s. 13.
- 6 Ibidem.
- 7 Marek Zgórniak, *Polscy uczniowie Académie Julian do roku 1919*. Zob. polską wersję: <http://www.riha-journal.org/articles/2012/2012-jul-sep/zgorniak-polscy-uczniowie> [dostęp: 20.03.2015].
- 8 Hanna Bartnicka-Górska, Joanna Szczepińska-Tramer, *W poszukiwaniu światła, kształtu i barw. Artyści polscy wystawiający na Salonach paryskich w latach 1884–1960*, Warszawa 2005.
- 9 Jedno ze źródeł podaje np., że Celina dopiero w latach 1910–1914 studiowała w Académie Julian. Zob. *Słownik artystów plastyków. Artyści plastycy okręgu Warszawskiego ZPAP 1945–1970. Słownik biograficzny*, Warszawa 1972, s. 142–143.
- 10 Być może była to sekcja Polskiego Stowarzyszenia Kobiety w Wyższym Wykształceniu (powstało w 1926 r.). Źródło informacji o okresie międzywojennym: zob. przyp. 7.
- 11 Pracowała w szpitalu dla ubogich pw. Świętego Ducha. Zazariła się tam tyfusem i zmarła w styczniu 1942 r.
- 12 Starszy brat Kazimierz był inżynierem, do wybuchu wojny mieszkał w Dąbrowie Górniczej.
- 13 Jarostaw Marek Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 333.

#### HANNA ŁASKARZEWSKA

Historyk książki i bibliotek, w latach 1990–2009 kierowała w Bibliotece Narodowej Pracownią Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych. Prowadzi prace związane m.in. z: rejestracją polskich księgozbiorów w kraju i za granicą, losami polskich bibliotek w latach II wojny światowej (w tym emigracyjnych), historią rewindykacji polskich księgozbiorów. Autorka wielu publikacji z tego zakresu.